Grupa Azoty S.A., Grupa Azoty Puławy i Grupa ORLEN podpisały umowę o współpracy i zachowaniu poufności **STR. 7**

Grupa Azoty ZAK świętuje Dni Chemika **STR. 9**

HR-owa wiosna employer branding **STR. 18**

grupaazoty.com

MAGAZYN GRUPY AZOTY

NR 6 (43) CZERWIEC 2023

Grupa Azoty uruchomiła produkcję polipropylenu w nowej fabryce w Policach

spis treści

w naszych spółkach
Grupa Azoty uruchomiła produkcję polipropylenu w nowej fabryce w Policach ... 3
Grupa Azoty S.A., Grupa Azoty Puławy i Grupa ORLEN podpisały umowę o współpracy i zachowaniu poufności ... 7
Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle z wizytą w Ministerstwie Aktywów Państwowych ... 8
Grupa Azoty ZAK świętuje Dni Chemika ... 9
Dzień Tworzyw w Grupie Azoty ... 10
XIII Kongres Polska Wielki Projekt ... 12
Grupa Azoty obecna na DLG Innovation Days ... 12
Trendy Eko Rozwoju w Przemyśle Chemicznym ... 13
SITPChem zwiedzało nowoczesne laboratoria CBR ... 13
Grupa Azoty laureatem Złotej Setki Dziennika Wschodniego ... 14

w punkt
Puławy zainteresowane zielonym wodorem ... 15

edukacja
HR-owa wiosna employer branding ... 18
Kończy się kolejna edycja Ambasadora Marki ... 20

csr
Dzień Dziecka z Akademią Piłkarską ... 22
XIII Ogólnopolski Konkurs Plastyczny dla dzieci ... 22
Dzień Dziecka w Zakładowej Straży Pożarnej w Policach ... 23
Aleja Gwiazd Polskiej Piosenki w Opolu zyskała nowe gwiazdy! ... 24
Ogrody Przygód ... 24
„Bogu na chwałę, ludziom na pożytek” ... 25
Grupa Azoty Police na Targach Pracy KARIERA ... 25

sport
Biegiem w góry ... 26
Sezon puławskich klubów oczami włodarzy ... 28
Finał Wojewódzki Minisiatkówki KinderJoy of Moving ... 29

natura
Nowoczesne gospodarstwo z rodzinną tradycją ... 30

po godzinach
Kopalnia Siarki w Osieku w wiosennej odsłonie ... 32
Zapomniane rocznice ... 33

pasje
Rzeźbienie i wytrawianie stali ... 34

Okładka:
Grupa Azoty uruchomiła produkcję polipropylenu w nowej fabryce w Policach

grupa azoty

WYDAWCA
Grupa Azoty S.A.
ul. Kwiatkowskiego 8
33-101 Tarnów

tel.: +48 14 637 37 37
fax: +48 14 633 07 18
kontakt@grupaazoty.com

Biuletyn do użytku wewnętrznego w Spółkach Grupy Azoty

REALIZACJA
IKROPKA, ul. Kustronia 56A
30-433 Kraków
ikropka.com

REDAKTOR PROWADZĄCY
Paweł Kwiek
ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Biura Komunikacji Spółek Grupy Azoty

KOREKTA
Urszula Podraza
KONTAKT Z REDAKCJĄ
redakcja@grupaazoty.com

Monika Darnobyt

Grupa Azoty uruchomiła produkcję polipropylenu w nowej fabryce w Policach

To największe zakłady przemysłowe produkcji propylenu i polipropylenu w Europie Środkowo-Wschodniej. Polimery Police – jedna z największych inwestycji europejskiej branży chemicznej rozpoczyna produkcję polipropylenu pod marką Gryfilen®. Nowa instalacja Grupy Azoty będzie produkować rocznie 437 tys. ton polipropylenu i 429 tys. ton propylenu. Sprzedaż polipropylenu Gryfilen® w Europie rozpocznie się w sierpniu br. Budżet projektu Polimery Police to ponad 7,2 mld zł.

Moment uruchomienia instalacji

Polimery Police to nowy kompleks chemiczny Grupy Azoty oparty na najnowocześniejszych rozwiązaniach – technologii Oleflex UOP – produkcji propylenu jakości polimerowej metodą odwodornienia propanu (PDH) oraz technologii Unipol GRACE – produkcji polipropylenu. Zastosowane technologie zapewniają m.in. niskie zużycie surowców i energii. Instalacja produkcji polipropylenu zapewnia dużą elastyczność produkcji, co jest szczególnie istotne w zmieniającym się i bardzo wymagającym europejskim rynku tworzyw, który poszukuje wysokiej jakości produktu ściśle dostosowanego do konkretnych potrzeb.

Zgodnie z harmonogramem inwestycji, rozpoczęcie produkcji polipropylenu następuje w ramach rozruchów technologicznych instalacji. Moce produkcyjne będą stopniowo zwiększane, aż do osiągnięcia założonych parametrów nowej fabryki.

Kompleks Polimery Police obejmuje również Morski Terminal Gazowy – Gazoport z terminalem przeładunkowo-magazynowym, zapewniającym możliwość dostarczania drogą morską propanu i etylenu, czyli surowców niezbędnych do produkcji. Gazoport to kluczowy element projektu Polimery Police – poszerza ofertę handlową z użyciem transportu morskiego nie tylko dla spółek Grupy Kapitałowej, ale docelowo również dla podmiotów zewnętrznych.

Prezes Zarządu Grupy Azoty S.A. Tomasz Hinc

Prezes Zarządu KIND Kang Hoon Lee

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

Prezes Zarządu Hyundai Engineering Co., Ltd Hong Hyeon-Sung

Polimery Police mają strategiczne znaczenie dla polskiego przemysłu – znacząco podnoszą krajowe moce wytwórcze w sektorze tworzyw i zmniejszają deficyt handlowy Polski w tym obszarze. Polimery Police zwiększają również niezależność energetyczną i surowcową Polski, dzięki nowemu Morskiemu Terminalowi Gazowemu, o znaczeniu europejskim. Lokalizacja inwestycji w Policach umożliwia dostawy surowców – propanu i etylenu drogą morską i zapewni Grupie Azoty elastyczność przy realizacji dostaw z różnych stron świata, co jest niezwykle ważne w świetle ostatnich wydarzeń geopolitycznych i związanych z nimi zmian kierunków dostaw surowców.

– *Projekt Polimery Police to jedna z największych inwestycji przemysłowych, której nie mogliśmy nie dostrzec. Jestem przekonany, że będzie ona służyła wielu przyszłym pokoleniom. Dziękuję wszystkim, którzy do jej wykonania się przyczynili* – powiedział Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki.

Podczas uroczystości wręczono statuetki, będące dowodem wdzięczności za wkład i zaangażowanie w Projekt Polimery Police

Budowa kompleksu „Polimery Police" prowadzona jest w formule „zaprojektuj i wybuduj". 11 maja 2019 roku Grupa Azoty Polyolefins S.A. podpisała kontrakt na realizację inwestycji z koreańskim partnerem Hyundai Engineering Company Ltd., a przekazanie placu budowy Generalnemu Wykonawcy nastąpiło 7 stycznia 2020 roku. Zakończenie wszystkich prac planowane jest na drugą połowę 2023 roku.

Prezes Zarządu Grupy Azoty Polyolefins Andrzej Niewiński

Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A., Prezes Zarządu Grupy Azoty Police Mariusz Grab

– Rozpoczęcie produkcji polipropylenu w Polimerach Police to istotne wzmocnienie pozycji Grupy Azoty na europejskim rynku tworzyw, a Polska dołączy tym samym do grona liderów produkcji tego tworzywa w Europie. Produkcja prowadzona na Pomorzu Zachodnim będzie świetną bazą do dalszego rozwoju polskiego przemysłu i wpłynie stymulująco na rozwój branż pokrewnych, w tym również związanych z przetwórstwem tworzyw sztucznych. W nowej fabryce zatrudniona jest wysoko wykwalifikowana kadra inżynieryjna, a sama fabryka stanowi doskonałą bazę rozwoju polskiej nauki w obszarze nowych technologii. Polimery Police mają istotne znaczenie nie tylko ze względu na produkcję tworzyw, ale również ze względu na paliwo przyszłości – wodór, którego produkcja w procesie odwodornienia propanu szacowana jest na poziomie blisko 17 tysięcy ton rocznie. Produkcja wodoru w Policach ugruntuje wysoką pozycję Grupy Azoty w obszarze technologii wodorowych – powiedział Prezes Zarządu Grupy Azoty S.A. Tomasz Hinc.

Produkowany pod marką Gryfilen® polipropylen to docelowo portfolio ponad 30 rodzajów produktów, uwzględniając w tym homopolimery, kopolimery udarowe i kopolimery randomiczne. Wykorzystywane są między innymi w przemyśle samochodowym, opakowaniowym i segmencie artykułów gospodarstwa domowego. Produkowany Gryfilen® charakteryzuje się bardzo niską zawartością substancji lotnych, nie zawiera ftalanów, czy bisfenolu A (BPA). Zapewnia także znikomą transmisję smaków i zapachów, a to cecha szczególnie istotna w zastosowaniach w przemyśle spożywczym. Polipropylen jest tworzywem, które bardzo łatwo i w pełni poddać można recyklingowi, przez co doskonale wpisuje się w europejskie założenia Gospodarki Obiegu Zamkniętego.

POWRÓT - SPIS TREŚCI

Monika Darnobyt

Grupa Azoty S.A., Grupa Azoty Puławy i Grupa ORLEN podpisały umowę o współpracy i zachowaniu poufności

Grupa ORLEN analizuje możliwość akwizycji Zakładów Azotowych w Puławach należących do Grupy Azoty S.A. Spółki na początku czerwca podpisały umowę o współpracy i zachowaniu poufności, która umożliwi rozpoczęcie procesu due diligence, czyli badania kondycji puławskich zakładów. Połączenie firm umożliwiłoby zwiększenie zaangażowania Grupy ORLEN w sektor nawozowy, a poprzez wykorzystanie licznych synergii zwiększyło jego efektywność i konkurencyjność na europejskim rynku. Z kolei dla klientów spółek, w tym rolników, połączenie to lepsza i szersza oferta nawozów, a także łatwiejszy dostęp do produktów potrzebnych na rynku w danym momencie dzięki wyższej elastyczności produkcji.

Zapewniamy nie tylko bezpieczeństwo energetyczne, ale także żywnościowe Polski. Jesteśmy znaczącym producentem nawozów dla rolnictwa i konsekwentnie umacniamy naszą pozycję na tym rynku. Analizujemy możliwość akwizycji Zakładów Azotowych „Puławy", ponieważ dostrzegamy w tym duży potencjał i korzyści dla obu firm, ale też gospodarki. Mamy bogate doświadczenie w realizacji procesów połączeń, które zawsze prowadziły do dalszego rozwoju spółek. W branży nawozowej dobrym przykładem jest ANWIL. Inwestujemy w tę spółkę, rozbudowując zdolności produkcyjne, tworząc nowe miejsca pracy i zwiększając jej wartość. Integracja dwóch dużych producentów nawozów azotowych oznaczałaby wzrost efektywności produkcji i pozwoliła jeszcze skuteczniej odpowiadać na potrzeby rynku – powiedział Daniel Obajtek, Prezes Zarządu PKN ORLEN.

Grupa ORLEN w lipcu rozpocznie proces due diligence Zakładów Azotowych „Puławy", w ramach którego analizowana będzie m.in. kondycja finansowa i handlowa spółki. Wyniki przeprowadzonych badań będą podstawą do podjęcia dalszych decyzji związanych z akwizycją.

– Zainteresowanie akwizycją Zakładów Azotowych Puławy S.A., wyrażone przez PKN ORLEN, to potwierdzenie potencjału naszej puławskiej spółki, która jest ważną częścią Grupy Azoty S.A. Jesteśmy na początku złożonego procesu, przed nami badanie due diligence oraz proces negocjacji. PKN ORLEN to silny partner, z którym od wielu lat z powodzeniem współpracujemy w wielu obszarach. Trwająca agresja Rosji na Ukrainę, zawirowania na globalnych rynkach surowców i półproduktów, stale rosnące wymagania regulacyjne obowiązujące w Unii Europejskiej pokazują, jak istotna jest potrzeba przyspieszenia procesu transformacji energetycznej i dekarbonizacji spółek naszej Grupy Kapitałowej w kierunku „Zielonych Azotów" – zielonej energii i zielonych produktów. To kosztowne i niezmiernie istotne

Prezes Zarządu Grupy Azoty S.A. Tomasz Hinc

procesy, które chcemy zrealizować, by móc nadal produkować innowacyjne, konkurencyjne produkty w naszych fabrykach w Polsce – powiedział Tomasz Hinc, Prezes Zarządu Grupy Azoty S.A.

Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle z wizytą w Ministerstwie Aktywów Państwowych

14 czerwca najlepsze drużyny ostatnich lat w polskiej siatkówce – Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle oraz Jastrzębski Węgiel udały się z wizytą do Ministerstwa Aktywów Państwowych.

Piotr Środawa

W wydarzeniu wzięli udział Wicepremier, Minister Aktywów Państwowych Jacek Sasin, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Karol Rabenda, Marek Wesoły – Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, Posłowie na Sejm RP Violetta Porowska oraz Grzegorz Matusiak, Prezes Zarządu Grupy Azoty S.A. Tomasz Hinc, Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A., Prezes Zarządu Grupy Azoty ZAK S.A. Filip Grzegorczyk oraz Wiceprezes Zarządu PZPS Artur Popko.

Naszą drużynę, trzykrotnego zwycięzcę Ligi Mistrzów, reprezentowali Prezes Zarządu Piotr Szpaczek oraz zawodnicy: Aleksander Śliwka, Łukasz Kaczmarek, Bartosz Bednorz, Marcin Janusz i Norbert Huber.

Spotkanie z zawodnikami Grupa Azoty ZAKSY Kędzierzyn-Koźle było okazją do podsumowania tegorocznych sukcesów zespołu wspieranego przez Grupę Azoty. W tym sezonie siatkarze ZAKSY sięgnęli po trzeci z rzędu tytuł najlepszej drużyny w Europie, a także po dziesiąty w historii klubu Puchar Polski.

ZAKSA przekazała również pamiątkowe koszulki m.in. dla Premiera Jacka Sasina oraz Prezesa Tomasza Hinca.

Raz jeszcze gratulujemy kolejnych wielkich sukcesów w dorobku klubu!

Anna Pietrzak

Grupa Azoty ZAK świętuje Dni Chemika

Z początkiem czerwca odbyła się coroczna uroczysta gala, podczas której blisko pięćdziesięciu pracowników kędzierzyńskiej spółki otrzymało odznaczenia państwowe i firmowe.

Uroczystość, na której wręczane są odznaczenia, jest wieloletnią tradycją Grupy Azoty ZAK. Dla zakładów to również okazja do podsumowania ostatnich miesięcy i podziękowania tym, którzy w największym stopniu przyczynili się do osiągniętych sukcesów. Coroczną galę otworzyło wystąpienie Filipa Grzegorczyka, Wiceprezesa Zarządu Grupy Azoty S.A. i Prezesa Zarządu Grupy Azoty ZAK.

– *Mamy wiele sukcesów na swoim koncie. W minionym roku oddaliśmy do użytku nowoczesne Centrum Badawczo-Rozwojowe, które znacznie poszerzyło nasze możliwości w obszarze innowacji. Jednocześnie budujemy Laboratorium Paliw Alternatywnych, dzięki czemu bierzemy aktywny udział w kreowaniu polskiego rynku wodorowego. Inwestujemy w różnorodne projekty energetyczne, w tym inicjatywy bazujące na odnawialnych źródłach energii. W ubiegłym roku na terenie ZAK-u stanęła pierwsza instalacja fotowoltaiczna* – powiedział Filip Grzegorczyk. – *Obecnie, jak Państwo wiedzą, mierzymy się z nowymi wyzwaniami wynikającymi z czynników zewnętrznych. Odczuwamy skutki inflacji, importu produktów spoza Europy, czy wreszcie wysokich cen energii i surowców. Cieszy mnie więc, że mimo wielu trudności spotykamy się dziś, w roku jubileuszowym dla Spółki, by świętować i docenić osoby, które w szczególny sposób angażują się w działalność firmy* – dodał.

Honorowym gościem gali był wojewoda opolski Sławomir Kłosowski, który wręczył Medale za Długoletnią Służbę. Odznaczenia: złote, srebrne i brązowe przyznano łącznie dwudziestu sześciu obecnym i byłym pracownikom Grupy Azoty ZAK.

> Święto Dni Chemika to okazja do złożenia gratulacji i życzeń azotowej społeczności. Podczas gali odczytano okolicznościowe listy skierowane do Grupy Azoty ZAK przez Karola Rabendę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych oraz Tomasza Hinca, Prezesa Zarządu Grupy Azoty S.A.

– *W ostatnich latach było wiele okoliczności, w których jako wojewoda potrzebowałem wsparcia. Najpierw pandemia, następnie konflikt zbrojny w Ukrainie, który dla Grupy Azoty również stanowi wielkie wyzwanie. W najtrudniejszym czasie zawsze mogłem liczyć na zakłady azotowe w Kędzierzynie-Koźlu. Dziękuję zarządowi i pracownikom, którzy stanowią o sile Grupy Azoty. Skoro przetrwaliśmy wspólnie tak trudne chwile, sprostamy wszystkim wyzwaniom, które postawi przed nami rzeczywistość* – zwrócił się do obecnych Sławomir Kłosowski.

Druga część uroczystości należała do Zasłużonych Pracowników. To osoby, które wyróżniają się w pracy zawodowej, wykazując ponadprzeciętną kreatywność i inicjatywę. Zgodnie z tradycją do grona Zasłużonych dołączyło dwudziestu pracowników Grupy Azoty ZAK. Wręczenia medali dokonali Członkowie Rady Nadzorczej oraz Zarządu Spółki.

Wydarzenie uświetniły występy grupy muzycznej z Zespołu Szkół nr 3 w Kędzierzynie-Koźlu oraz Młodzieżowej Orkiestry Dętej Zespołu Szkół Żeglugi Śródlądowej. Grupa Azoty ZAK obejmuje obie placówki stałym patronatem.

Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A., Prezes Zarządu Grupy Azoty ZAK Filip Grzegorczyk

Na gali gościli Posłowie na Sejm: Katarzyna Czochara i Violetta Porowska, Starosta Powiatu Kędzierzyńsko-Kozielskiego Paweł Masełko oraz Prezydent Miasta Kędzierzyn-Koźle Sabina Nowosielska, którzy dołączyli się do życzeń z okazji Dni Chemika.

Monika Darnobyt

Dzień Tworzyw w Grupie Azoty

1 czerwca przed tarnowską siedzibą Grupy Azoty odbył się Dzień Tworzyw. W ramach wydarzenia przedstawiciele Spółki pokazywali na przykładzie różnych ekspozycji, w jaki sposób tworzywa zmieniały się na przestrzeni lat i jak wpływają na różne obszary m.in. motoryzację, medycynę, czy przemysł obronny. Łącznie w wydarzeniu wzięło udział kilkaset osób, w tym dzieci, uczniowie szkół i liceów oraz mieszkańcy Tarnowa.

Podczas Dnia Tworzyw pracownicy Grupy Azoty podkreślali, że świat tworzyw daje wiele możliwości, ale wymaga też profesjonalnego podejścia na etapie projektowania i produkcji wyrobów oraz troski o recycling i ponowne wykorzystanie materiałów, dlatego tak ważna jest edukacja i świadomość korzyści i wyzwań związanych z tworzywami. Zaawansowane zastosowania tworzyw wymagają specjalnego dostosowania ich parametrów poprzez modyfikację różnego rodzaju dodatkami. W tym z kolei specjalizują się laboratoria i instalacje do compoundingu w Grupie Azoty.

– Tworzywa poprawiają komfort i nasze bezpieczeństwo, a ich unikalne cechy powodują, że są wykorzystywane praktycznie w każdej dziedzinie życia. Jesteśmy jednym z liderów branży tworzywowej, stąd organizujemy akcje takie jak Dzień Tworzyw, podczas której możemy na konkretnych przykładach mówić o roli, jaką tworzywa odgrywają w naszym codziennym życiu – powiedział podczas Dnia Tworzyw Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A. Grzegorz Kądzielawski.

Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A. Grzegorz Kądzielawski

Dla uczestników wydarzenia przygotowano szereg atrakcji m.in. ekspozycje wskazujące na ważną rolę tworzyw w takich obszarach życia jak motoryzacja, medycyna, czy przemysł obronny. Uczestnicy wydarzenia mogli spotkać się również ze sportowcami wspieranymi przez Grupę Azoty i dowiedzieć się więcej o roli tworzyw w sporcie.

XIII Kongres Polska Wielki Projekt

Biuro Komunikacji Grupy Azoty S.A.

Na początku czerwca byliśmy obecni podczas XIII Kongresu Polska Wielki Projekt. Jest to jedno z największych wydarzeń intelektualnej debaty nad różnego rodzaju wyzwaniami.

Na stoisku Grupy Azoty czekali nasi eksperci, aby opowiedzieć o kluczowej inwestycji Grupy Azoty S.A. – Polimerach Police, a także o możliwościach i stosowaniu druku 3D.

Grupa Azoty była Partnerem wydarzenia.

Biuro Komunikacji Grupy Azoty S.A.

Grupa Azoty obecna na DLG Innovation Days

Po raz kolejny nasza Spółka uczestniczyła w wyjątkowym wydarzeniu nieopodal duńskiego miasta Juelsminde. W dwudniowym przedsięwzięciu rolnicy z Danii i Niemiec poznawali nowoczesne techniki uprawy roślin, efektywne programy nawożenia i inne podobne rozwiązania.

Eksperci Grupy Azoty podczas DLG Innovation Days prezentowali rozwiązania dla zrównoważonego rolnictwa przygotowane dla potrzeb tamtejszych rolników.

Wydarzenie było także okazją do wycieczek z przewodnikiem po profesjonalnych uprawach oraz wizyty w miejscowym laboratorium dla rolników, w szczególności zainteresowanych paszami, roślinami wysokobiałkowymi i ekologią.

Biuro Komunikacji Grupy Azoty S.A.

Trendy Eko Rozwoju w Przemyśle Chemicznym

Podczas konferencji eksperci i specjaliści branży poszukiwali odpowiedzi na najbardziej newralgiczne wyzwania czekające sektor chemiczny, a tematem przewodnim był „zielony wodór jako alternatywa surowcowa i energetyczna".

W panelach dyskusyjnych udział wzięli Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A. Grzegorz Kądzielawski oraz Członek Zarządu, Dyrektor Generalny Zbigniew Paprocki.

Trzydniowe wydarzenie odbywało się w Zakopanem, a organizatorami eventu była Grupa Azoty oraz tarnowski Oddział SITPChem.

Anna Pietrzak

SITPChem zwiedzało nowoczesne laboratoria CBR

Członkowie kędzierzyńskiego oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego przy okazji Dni Chemika gościli w Grupie Azoty ZAK S.A., gdzie zwiedzali pracownie Centrum Badawczo-Rozwojowego.

Była to szansa na zapoznanie się z bieżącą działalnością badawczo-rozwojową Spółki. W SITPChem udziela się wielu obecnych, a także byłych pracowników, którzy w dalszym ciągu interesują się życiem zakładów. Wśród uczestników wizyty znalazły się osoby niegdyś związane z obszarem B+R, szczególnie zainteresowane agendą badawczą nowego centrum.

Grupa Azoty laureatem **Złotej Setki Dziennika Wschodniego**

Piotr Górecki

Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty Puławy Paweł Bryda

Ranking powstaje w oparciu o twarde dane ekonomiczne. Są one ogłaszane w trakcie uroczystej gali Dziennika Wschodniego, podczas której wręczane są nagrody laureatom. W tym roku odbyła się ona 15 czerwca w Lubelskim Centrum Konferencyjnym.

Już po raz 27. Dziennik Wschodni zorganizował ranking najlepszych przedsiębiorstw w województwie lubelskim. Grupa Azoty Puławy zajęła w tym roku pierwsze miejsce w rankingu głównym najlepszych firm Lubelszczyzny „Złota Setka 2022" oraz zwyciężyła w kategoriach przemysł, eksport i duża firma.

— Grupa Azoty Puławy to jeden z filarów chemicznej Grupy Azoty. Od ponad 50 lat daje siłę wzrostu dla rolnictwa i sektora chemicznego, pamiętając o tym, że produkcja w przemyśle chemicznym wiąże się z odpowiedzialnością za skomplikowany proces technologiczny, za jakość produktów, za ludzi, którzy je tworzą, za środowisko naturalne — czytał w laudacji przed wręczeniem nagrody Grupie Azoty Puławy prowadzący galę.

Nagrodę w imieniu Zarządu Spółki odebrał z rąk wojewody lubelskiego Lecha Sprawki i Redaktora Naczelnego Dziennika Wschodniego Jerzego Kowalczyka Wiceprezes Grupy Azoty Puławy Paweł Bryda.

— To wyróżnienie jest dowodem na to, że w dalszym ciągu jesteśmy liderem gospodarczym Lubelszczyzny. Nie byłoby tych wyróżnień bez naszej wspaniałej załogi. To dzięki jej ciężkiej pracy i zaangażowaniu mam zaszczyt odbierać dziś te wszystkie wyróżnienia. Jako Zarząd czynimy starania, żeby zapewnić Spółce stabilność finansową, ale także dynamiczny rozwój, czego dowodzi podpisanie w ostatnim czasie umowy z najsilniejszą grupą kapitałową w Polsce — PKN Orlen. Robimy wszystko, co możemy, by spółka mogła mieć zapewnioną świetność na dalsze lata działalności — mówił podczas uroczystej gali Wiceprezes Grupy Azoty Puławy Paweł Bryda.

Piotr Górecki

Puławy zainteresowane **zielonym wodorem**

Rozmowa z Wiceprezesem Grupy Azoty Puławy Pawłem Brydą.

Panie Prezesie, naszą rozmowę chciałbym rozpocząć od tematu dążenia do zeroemisyjności w polityce UE. Jak nasze zakłady sobie radzą z tym wyzwaniem?

Jak doskonale wiemy Grupa Azoty Puławy, jak i cała Grupa Azoty, należy do przedsiębiorstw szczególnie energochłonnych. Do produkcji potrzebujemy ogromnej ilości energii. Dziś w znacznej mierze opiera się ona na paliwach konwencjonalnych – na gazie ziemnym i węglu. Doskonale znany jest nam kierunek polityki Unii Europejskiej dążący do zeroemisyjnej produkcji w oparciu o wykorzystanie odnawialnych źródeł energii w tym m.in. wodoru. Widać jednak w tym miejscu pewien problem, który dotyczy właściwie całej branży chemicznej i nawozowej w Unii Europejskiej. Odnoszę wrażenie, że polityka klimatyczna UE nie jest powiązana z dążeniem do zapewnienia konkurencyjności przedsiębiorstw sektora nawozowo-chemicznego.

Unia Europejska, stosując określone narzędzia prawne i instrumenty finansowe, wymusza na nas pewne zachowania, oczekując odchodzenia od źródeł konwencjonalnych na rzecz odnawialnych źródeł energii i niskoemisyjnego wodoru, co przekłada się na coraz wyższe opłaty z tytułu nabycia uprawnień do emisji CO_2. Są to bardzo duże koszty, które ponosimy jako cała Grupa Azoty. Jednocześnie znoszenie ceł na nawozy powoduje, że Polskę i Europę coraz częściej zalewają produkty z państw spoza UE, w których nie obowiązują praktycznie żadne obostrzenia klimatyczne. Koszt techniczny wytworzenia takich produktów jest więc w tych państwach znacznie niższy, przez co przedsiębiorcom unijnym bardzo trudno jest dziś konkurować z takimi produktami. Odnoszę wrażenie, że na szczeblu unijnym trochę bezrefleksyjnie i niekonsekwentnie podchodzi się

Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty Puławy Paweł Bryda (trzeci od prawej) podczas podpisania listów intencyjnych, na mocy których powołane do życia zostały Lubelski Klaster Wodorowy oraz Lubelski Klaster Gospodarki Obiegu Zamkniętego

do tego problemu, co działa na szkodę przedsiębiorców z UE. Jako Grupa Azoty interweniujemy w tego rodzaju sprawach na poziomie poszczególnych organów Unii Europejskiej. Osobiście uważam, że jeżeli Unia Europejska zamierza i chce, by sektor nawozowo-chemiczny funkcjonował na jej obszarze, to polityka względem niego powinna być zrównoważona, przemyślana i uwzględniać interesy m.in. naszego przedsiębiorstwa.

Czy głos branży nawozowo-chemicznej jest w tej mierze jednolity?
Niedawno nasz konkurent zza zachodniej granicy BASF zamknął fabrykę kaprolaktamu, zwalniając prawie 2600 osób i przenosząc produkcję do Chin. Stamtąd importuje produkty na rynek europejski już po znacznie niższych cenach, aniżeli u nas. Jesteśmy spółką z udziałem Skarbu Państwa i nie możemy sobie pozwolić na takie ruchy, choćby ze względów bezpieczeństwa. Oprócz tego, że jesteśmy spółką notowaną na GPW nastawioną na zyski, to oczywiście uwzględniamy każdorazowo czynnik społeczny, czyli pracowników, którzy są siłą naszego zakładu. Pomimo napotkanych problemów – w tym tych z konkurencyjnością naszych produktów – nie planujemy żadnych zwolnień. Chronimy załogę, która jest dla nas najwyższą wartością.

Prowadzimy szereg inwestycji mających na celu obniżenie emisyjności. W tej chwili główną inwestycją w tym zakresie jest budowa bloku energetycznego. Nasza nowa inwestycja będzie posiadała wyższą sprawność niż obecne instalacje, które zapewniają nam energię oraz, co istotne, będzie emitowała o wiele mniejsze ilości szkodliwych substancji do otoczenia.

Jak wygląda sytuacja w zakresie inwestycji, które mają obniżyć emisyjność szkodliwych substancji do atmosfery?
Prowadzimy szereg inwestycji mających na celu obniżenie emisyjności. W tej chwili główną inwestycją w tym zakresie jest budowa bloku energetycznego. Co prawda blok oparty jest na paliwie węglowym, ale z uwagi na pewne zawirowania geopolityczne okazuje się, że był to słuszny kierunek. Nasza nowa inwestycja będzie posiadała wyższą sprawność niż obecne instalacje, które zapewniają nam energię oraz, co istotne, będzie emitowała o wiele mniejsze ilości szkodliwych substancji do otoczenia. Jako fabryka potrzebujemy około 400 ton na godzinę pary technologicznej. Bez stabilnego dostawcy węgla, czy gazu nasza praca byłaby absolutnie niemożliwa. Cały czas szukamy także rozwiązań w kierunku obniżenia emisji CO_2. Myślimy również nad innymi kierunkami, które mogą pozytywnie wpłynąć na produkcję i obniżenie emisyjności, jak produkcja tak zwanego niebieskiego wodoru, czyli wodoru produkowanego w oparciu o gaz ziemny połączona z wychwytem i magazynowaniem geologicznym CO_2. Chcielibyśmy również w dalszym ciągu wykorzystywać dwutlenek węgla, nie emitując go do środowiska, ale zamieniając go w nasze produkty handlowe. Produkujemy tak zwany suchy lód oraz ciekły dwutlenek węgla o nazwie handlowej Onecon, który jest wykorzystywany przez branżę spożywczą, w szczególności przez branżę browarniczą, czy też napojów gazowanych.

A jeśli chodzi o zielony wodór?
W tym miejscu bardzo chętnie odwołam się do strategii Grupy Azoty, gdzie swoje istotne miejsce ma fragment dotyczący „Zielonych Azotów", czyli kierunku dekarbonizacyjnego. W tym aspekcie również rozważamy inwestycje. W tej chwili analizujemy wdrożenie pilotażowego projektu instalacji opartej na zielonym wodorze oraz elektrolizerach o mocy kilku megawatów. Oczywiście, tak jak wspomniałem wcześniej, do produkcji zielonego wodoru potrzebna jest energia elektryczna pochodząca z odnawialnych źródeł energii i również w tym aspekcie planujemy nowe inwestycje. Zakładamy budowę farm fotowoltaicznych o mocy około 20 MW. Być może postawimy także farmy wiatrowe o podobnej mocy.

Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty Puławy Paweł Bryda (w środku)

Pomimo napotkanych problemów – w tym tych z konkurencyjnością naszych produktów – nie planujemy żadnych zwolnień. Chronimy załogę, która jest dla nas najwyższą wartością.

Wspomniał Pan o redukcji zużycia węgla, która ma być wdrożona w Spółce do 2030 roku. Warto chyba w tym miejscu zapytać o prace naszej Spółki nad zielonym wodorem. Wiemy, że cały świat poszukuje metody na pozyskanie tego surowca. Jaką rolę widzi Pan dla Puław w aspekcie zielonego wodoru?
W kwestiach związanych z zielonym wodorem nasza Spółka jest bardzo atrakcyjna i ma szansę odegrać istotną rolę, choćby dlatego, że moglibyśmy zastąpić nim częściowo gaz ziemny do produkcji amoniaku. Produktem ubocznym elektrolizy jest tlen, którego także potrzebujemy i którego w naszych procesach produkcyjnych zużywamy duże ilości. Na wodór patrzymy także w perspektywie branży automotive.

Widzę ogromny potencjał związany z dostawami tego paliwa do powstających stacji do tankowania wodoru. Możemy stać się lokalnym hubem i dystrybuować go do klientów szczególnie z woj. lubelskiego. Chcemy budować przewagę konkurencyjną właśnie na tym, że pierwiastek ten wydaje się trudny i drogi w transporcie lądowym, szczególnie na dalekie odległości. Już teraz samorządy zakontraktowały zakupy ponad 100 autobusów wodorowych, które będą potrzebowały paliwa, a znaczna liczba będzie jeździła po drogach naszego województwa. Dodatkowo homologacje otrzymują kolejne lokomotywy napędzane wodorem, dla których do przemieszczania się zbędna jest sieć trakcyjna. Jesteśmy zmobilizowani, by o ten rynek dostaw wodoru zawalczyć.

Kończąc naszą rozmowę, Grupa Azoty Puławy została koordynatorem Lubelskiego Klastra Wodorowego oraz przystąpiła do Lubelskiego Klastra Gospodarki Obiegu Zamkniętego. Jaką rolę widzi Pan dla naszej Spółki, jako lidera klastra wodorowego?
Grupa Azoty Puławy jest czołowym producentem wodoru w Polsce. Formuła klastra idealnie wpisuje się w naszą strategię. Nasza Spółka objęła funkcję Koordynatora Lubelskiego Klastra Wodorowego, co powoduje, że Grupa Azoty Puławy ma realny wpływ na kształtowanie gospodarki wodorowej w regionie. Działalność w klastrach stwarza potencjał m.in. do pozyskania gotowych technologii lub wypracowania nowych w obszarze zagospodarowania strumieni odpadowych w Spółce, pozyskania nowych inwestorów na teren Spółki ze względu na Specjalną Strefę Ekonomiczną, czy też implementacji technologii opracowanych przez członków Klastra w zakresie wytwarzania wodoru z OZE. Otwierają się również nowe ścieżki umożliwiające pozyskanie zewnętrznego wsparcia finansowego z programów unijnych, czy też krajowych dedykowanych dla tego typu organizacji. Dobrze, że taka inicjatywa ma miejsce w województwie lubelskim, ponieważ tu jest nasza siedziba. Zależy nam przede wszystkim na rozwijaniu technologii „zielonego wodoru", którego produkcja oparta jest na odnawialnych źródłach energii. Misją Klastra jest nawiązanie stałej sieci współpracy opartej na transferze wiedzy, technologii i rozwiązań innowacyjnych. Liczę, że nasze prace oraz synergia przyniosą ciekawe rozwiązania w zakresie wykorzystywania wodoru i wpłyną skutecznie na obniżenie emisyjności w przemyśle nawozowo-chemicznym. Kończąc wspomnę, że zgodnie z Dyrektywą PE będziemy zobowiązani jako przedsiębiorcy do liczenia śladu węglowego, a produkty wyprodukowane z zielonego wodoru czy amoniaku będą bardziej pożądane przez rynek.

Dziękuję za rozmowę.

Magdalena Surowiec-Banek

HR-owa wiosna employer branding

Tegoroczna wiosna obfitowała w szereg działań promujących markę Grupa Azoty (tzw. employer branding), w które mocno zaangażował się zespół Biura Rozwoju Kapitału Ludzkiego w Tarnowie, wspierany przez pracowników Spółki. Zmieniliśmy formułę praktyk dla uczniów Zespołu Szkół Technicznych, odwiedziliśmy I Liceum Ogólnokształcące w Tarnowie, gościliśmy w zakładzie klasę petrochemiczną z miejscowości Miejsce Piastowe oraz zaangażowaliśmy się w promocję naszej patronackiej klasy: Technik Technologii Chemicznej. Braliśmy też aktywny udział w Dniu Tworzyw oraz Innowacjach Tarnowskich ITAR 2023. Działo się!

Praktyki inne niż dotychczas

W marcu i kwietniu zawitali do nas praktykanci z klas 3 i 4 Zespołu Szkół Technicznych im. I. Mościckiego w Tarnowie-Mościcach. Tegoroczne praktyki zorganizowaliśmy inaczej niż dotychczas. Nadal celem nadrzędnym było umożliwienie zdobycia cennego doświadczenia oraz praktyczna nauka zawodu, zaangażowaliśmy jednak uczniów w dodatkowe aktywności, dzięki którym mogli zobaczyć najciekawsze miejsca w zakładzie oraz poznać ekspertów branżowych. Zorganizowaliśmy dla nich wycieczki: do Willi Kwiatkowskiego, CBiR, Centrum Aplikacji, Jednostki Biznesowej Katalizatory oraz innych wydziałów. Młodzież miała możliwości spędzenia dnia w dyspozytorni oraz u kierownika zmianowego. Wzięli też udział w warsztatach rozwojowych i spotkaniach z ambasadorkami Grupy Azoty oraz ekspertami różnych obszarów naszej firmy, na których poznawali szerzej obszary działania, technologie, produkty, ich właściwości. Uczniowie okazali się aktywni, włączali się w dyskusje, uczestniczyli w konkursach z nagrodami, a nawet finałowo w pokazie chemicznym. Czas spędzony u nas uważają za bardzo produktywny, co potwierdziły ankiety na zakończenie praktyk.

Ignacy Mościcki wzorem dla młodzieży

W kwietniu spotkaliśmy się też z uczniami klas 3 w I Liceum Ogólnokształcącym im. Kazimierza Brodzińskiego w Tarnowie. W ramach zajęć kreatywnych, z bloku tematycznego „Funkcjonowanie przedsiębiorstwa w najbliższej okolicy – Grupa Azoty S.A.", Mirosław Biedroń – pracownik naszej Spółki, przybliżył uczniom sylwetkę Ignacego Mościckiego, opowiedział o firmie, jej historii i wpływie na najbliższe otoczenie oraz działaniach w zakresie społecznej odpowiedzialności biznesu. Najbardziej aktywnym uczniom wręczyliśmy firmowe upominki.

Edukacyjna wizyta

Również w kwietniu odwiedzili nas uczniowie z Michalickiego Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Mieście Piastowym. Była to klasa petrochemiczna oraz kilkunastu uczniów z klasy programistycznej. Po pobraniu przepustek oraz środków ochrony indywidualnej, a także odbyciu szkolenia BHP młodzież wyruszyła na całodzienną wycieczkę po różnych wydziałach zakładu. Naszych gości potraktowaliśmy indywidualnie i uczniowie klasy programistycznej, po zobaczeniu pierwszych dwóch wydziałów, udali się do budynku ETO, gdzie specjaliści naszego działu IT przeprowadzili warsztaty i prezentacje.

Kampania dla ósmoklasistów

Koniec wiosny i początek lata to dla ósmoklasistów i ich rodziców intensywny czas przygotowania do egzaminów końcowych i wyboru szkoły ponadpodstawowej. Wybór szkoły oraz profilu oddziału nie jest łatwy i często w decydującym stopniu rozstrzyga o dalszym życiu. W ramach współpracy z naszą patronacką szkołą Zespołem Szkół Technicznych przeprowadziliśmy kampanię wspierającą kierunek Technik Technologii Chemicznej. Wypracowaliśmy informacyjno-reklamowe plakaty oraz ulotki, które pojawiły się w szkołach podstawowych w Tarnowie i powiecie, zarówno w wersji papierowej, jak i graficznej na mediach społecznościowych. Mamy nadzieję ułatwić choć trochę podjęcie tej ważnej decyzji, a zarazem wesprzeć młodzież, jak i rodziców.

Jak widać, „HR-owa wiosna" była niezwykle intensywna, ale nie zamierzamy na tym poprzestać. Chcemy kontynuować nasze działania, uczestnicząc w procesie kształcenia i zdobywania doświadczenia przez młode pokolenia, mając nadzieję, że zasilą nasze szeregi w niedalekiej przyszłości.

Kończy się kolejna edycja Ambasadora Marki

Kornelia Przygoda

Podsumowujemy pracę naszych polickich Ambasadorów Marki Grupy Azoty, Eweliny Konarskiej- Michalczyk oraz Malwiny Niedźwiedź.

Ewelino, Malwino, kończy się kolejna edycja Ambasadora Marki. Co w czasie tego roku akademickiego udało się Wam zrealizować?
Ewelina: Jako Ambasador Marki Grupy Azoty udało mi się rozpropagować działalność Grupy Azoty Zakłady Chemiczne „Police" S.A. głównie wśród społeczności Uniwersytetu Szczecińskiego. W związku z tym, iż kierunki prowadzone na mojej rodzimej uczelni nie są ściśle powiązane z działalnością Grupy Azoty, postawiłam sobie za cel przybliżenie wiedzy na temat działalności firmy, a także możliwości odbycia staży i praktyk przez młodszych studentów, jak i skorzystania z szerokiego zakresu ofert pracy przez ostatnie roczniki.

Malwina: Jestem bardzo zadowolona ze zrealizowanych projektów. Udało mi się skoordynować wyjazd edukacyjny do Grupy Azoty Zakłady Chemiczne „Police" S.A. dla studentów z dwóch różnych wydziałów Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego: Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej oraz Wydziału Elektrycznego. Ponadto zorganizowałam stanowisko Grupy Azoty na dwudniowych Dniach Otwartych ZUT-u, gdzie oprócz konkursu prezentowaliśmy samochodzik wodorowy.

Jaki miałyście odbiór ze strony studentów?
Malwina: Uważam, że bardzo pozytywny. Zaskoczyło mnie to, że już na początku stycznia na pierwszych targach pracy, w których brałam udział jako Ambasador Marki zostałam rozpoznana. Przedstawiłam się jednemu ze studentów zainteresowanych współpracą z Grupą Azoty w zakresie wykorzystania tlenku tytanu, by kontynuować rozmowę po wydarzeniu. W odpowiedzi usłyszałam, że wie kim jestem. Było to bardzo miłe.

Ewelina: Studenci z zainteresowaniem poznawali możliwości współpracy z Grupą Azoty Police. Podczas spotkań padało wiele pytań i deklaracji nawiązania współpracy w niedalekiej przyszłości. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się audycje przeprowadzone w studiu „NiUS Radio Uniwersytetu Szczecińskiego" poświęcone przybliżeniu wiedzy o funkcjonowaniu Zakładów, a przede wszystkim możliwości nawiązania współpracy. Podczas spotkań próbowałam również szerzyć wiedzę o samej funkcji Ambasadora Marki, gdyż jest to bardzo przydatna, ale mało jeszcze znana aktywność. Jednocześnie jestem niezmiernie wdzięczna przedstawicielom redakcji za przeprowadzone wywiady i pomoc przy rozpowszechnianiu wiedzy na temat Grupy Azoty Zakłady Chemiczne „Police" S.A. Natomiast Paniom z Działu Zarządzania Zasobami Ludzkimi w polickiej Spółce Grupy Azoty za chęć współpracy i pomoc przy realizacji działań. Bardzo miło będę wspominać współpracę z Paniami.

Jakie korzyści widzicie dla siebie z udziału w programie?
Ewelina: Mimo iż od wielu lat wiedziałam o działalności Grupy Azoty Police, jednak jak się okazało moja wiedza była bardzo znikoma. Cieszę się zatem, że mogłam zdobyć bezpośrednie informacje na temat wprowadzanych, nowoczesnych rozwiązań i produktów. Natomiast poznanie osób ze Spółki, z którymi współpracowałam było dla mnie przyjemnością oraz umożliwiło poznanie bliżej zasad funkcjonowania firmy, głównie z zakresu ZZL, HR oraz CSR.

Malwina: Ta współpraca pozwoliła mi rozwinąć szereg kompetencji miękkich, poznać wielu wspaniałych ludzi nie tylko z województwa, ale i z całej Polski. Dodatkowo, udział w programie dał mi niepowtarzalną możliwość zobaczenia od środka, jak funkcjonuje tak ogromna firma. Było to nie tylko fascynujące doświadczenie, ale także inspirujące i pouczające.

Natknęłyście się na jakieś trudności przy realizacji programu?
Ewelina: Jedyną trudnością, z jaką się spotkałam to pozornie inny zakres dyscyplin naukowych prowadzonych na Uniwersytecie Szczecińskim niż główny kierunek działalności firmy. Problem ten stawiał pod znakiem zapytania sensowność przeprowadzania niektórych akcji mających na celu zdobycie nowej, dobrze wykształconej – szczególnie specjalistycznie – kadry. Jednak uważam, iż patrząc na szeroki zakres zainteresowań oraz wiedzy, jaki oferują studenci US, mogą oni również znaleźć propozycję odpowiednią dla nich, jednocześnie wzbogacając kadrę stażystów, jak i przyszłych pracowników firmy.

Malwina: Uważam, że współpraca układała się wyśmienicie, niestety niektórych sytuacji nie da się przewidzieć jak np. niewybuch w okolicy fabryki, który uniemożliwił nam realizację jednego z zadań. Jednakże dzięki dobrej organizacji, regularnej komunikacji i wspólnemu zaangażowaniu udało nam się pokonać te wyzwania i osiągnąć nasze cele.

Dziękuję Grupie Azoty za możliwość współpracy i poznania tajników firmy, co z pewnością będzie przydatne w mojej dalszej pracy naukowej. A przyszłym Ambasadorom Marki życzę powodzenia i kreatywności w pełnieniu tak ciekawej roli.

Macie jakieś rady, podpowiedzi dla kolejnych ambasadorów?
Malwina: Moim zdaniem najważniejsze jest nawiązywanie relacji z innymi studentami, uczniami oraz uczestnikami podczas wszelkich wydarzeń. Nowe kontakty pozwalają na realizację kolejnych ciekawych inicjatyw, takich jak szkolenia, warsztaty, spotkania itp. W ten sposób znaleźliśmy się np. w Zespole Szkół nr 1 Mieszka I w Stargardzie.

Ewelina: Myślę, że każdy Ambasador Marki wyróżnia się czymś innym, prezentuje inne możliwości, zainteresowania, a także ma wyznaczony inny target odbiorców, a zatem musi znaleźć swoją drogę rozpowszechniania wiedzy na temat marki Grupa Azoty. Jedyna podpowiedź, jaką mogę przekazać, to być na bieżąco z działalnością Firmy, być aktywnym na wielu polach oraz nie poddawać się, bo mimo iż pozornie jakieś działanie może nie mieć większego sensu, gdyż czaso- i pracochłonność wydają się przewyższać efektywność, to zawsze jest szansa na dotarcie z informacjami do wartościowych potencjalnych przyszłych stażystów i pracowników, wzbogacających kadrę przede wszystkim pracowników naukowych, innowacyjnych lub administracyjnych.

Pełnienie funkcji Ambasadora pochłaniało dużo waszego prywatnego czasu?
Malwina: Pełnienie funkcji Ambasadora pochłonęło mnie całą. Realizowane przez Grupę Azoty działania, o których postępie regularnie informowałam w mediach społecznościowych, bardzo przypadły mi do gustu. Akademia Wodorowa jest jednym z tych projektów, który wyjątkowo mi się spodobał, aż sama wysłałam wniosek i zostałam jej Stypendystką.

Ewelina: Tak jak każda pełniona funkcja, aby była dobrze wypracowana potrzebuje przeznaczenia odpowiedniej ilości czasu. Należy pamiętać, że w wielu przypadkach jest to dodatkowa praca i przed zgłoszeniem się do konkursu radziłabym dobrze przekalkulować swoje możliwości, przede wszystkim czasowe, na pełnienie funkcji Ambasadora Marki Grupy Azoty z odpowiednim zaangażowaniem. Prywatnie mogę stwierdzić, iż w wielu przypadkach moje pomysły nie zostały zrealizowane właśnie przez nakładające się terminy oraz czasowe możliwości organizacyjne, czego bardzo żałuję. Mam jednak nadzieję, że moja funkcja nie zakończy się wraz z zakończeniem kadencji, tylko nadal, już prywatnie będę dalej rozpropagowywać wiedzę na temat działalności Firmy.

Jakie wyzwania przed wami?
Ewelina: Przede mną kolejne wyzwania zawodowe oraz naukowe. Działalność jaką się interesuję zmienia i rozwija się tak dynamicznie, że co chwila pojawiają się nowe wyzwania, którym należy sprostać i dokształcać się. Dziękuję jednak Grupie Azoty za możliwość współpracy i poznania tajników firmy, co z pewnością będzie przydatne w mojej dalszej pracy naukowej. A przyszłym Ambasadorom Marki życzę powodzenia i kreatywności w pełnieniu tak ciekawej roli.

Malwina: W październiku rozpoczynam IV rok Szkoły Doktorskiej, a co się z tym wiąże najbliższy rok poświęcę na pisanie rozprawy doktorskiej i przygotowanie się do obrony.

Dziękuję za rozmowę.

POWRÓT - SPIS TREŚCI

Fabian Pszon

Dzień Dziecka z Akademią Piłkarską

Z okazji Dnia Dziecka młodych sportowców Akademii Piłkarskiej „Chemik" Kędzierzyn-Koźle odwiedził Wiceprezes Grupy Azoty ZAK Artur Kamiński. Przyszłe gwiazdy otrzymały upominki, a następnie zabrały się za trening, by któregoś dnia spełnić swoje marzenia o wielkiej, sportowej karierze.

Grupa Azoty ZAK od lat wpiera projekty aktywności fizycznej wśród dzieci i młodzieży. Akademia prowadzona przez Towarzystwo Sportowe Chemik jest największą tego typu organizacją sportową w mieście i jedną z największych na Opolszczyźnie. Powstała w 2016 roku i od początku działa pod patronatem kędzierzyńskiej Spółki. Obecnie w 11 grupach szkoleniowych trenuje ponad 200 zawodników. Kluczowy w jej działalności jest aspekt edukacyjno-wychowawczy: budowanie kultury przyjaźni, zasad fair-play i wzajemnego szacunku.

Podczas wizyty nie brakowało opowieści piłkarskich, strzelonych bramek oraz parad bramkarskich. Najważniejsze jednak, że dopisał dobry humor i uśmiech, bo jak wiadomo: „Kiedy się śmieje dziecko, śmieje się cały świat".

XIII Ogólnopolski Konkurs Plastyczny dla dzieci

Grupa Azoty była fundatorem nagród w XIII Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym dla dzieci „Bezpiecznie na wsi mamy, niebezpiecznych substancji unikamy".

Biuro Komunikacji Grupy Azoty S.A.

Zadanie konkursowe polegało na wykonaniu pracy plastycznej, obrazującej upowszechnianie przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego sposobów zapobiegania skutkom niewłaściwego stosowania w gospodarstwie rolnym niebezpiecznych substancji, m.in. środków ochrony roślin, nawozów, paliw.

Nagrody laureatom w imieniu naszej Spółki wręczył Dyrektor Departamentu Korporacyjnego Handlu Segmentu Agro Tomasz Cekała. Organizatorem konkursu była Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Kornelia Przygoda

Dzień Dziecka w Zakładowej Straży Pożarnej w Policach

Ponad 100 dzieci pracowników Grupy Azoty Police wzięło udział w Dniu Otwartym Zakładowej Straży Pożarnej, zorganizowanym z okazji Dnia Dziecka. 2 czerwca teren straży zamienił się w kolorowy plac zabaw.

Podczas dwugodzinnej imprezy najmłodsi mogli skorzystać z szeregu atrakcji. Na terenie remizy przygotowano stoiska z konkursami, w których do wygrania były specjalnie zaprojektowane medale strażaka. Każdy, kto miał ochotę, otrzymał także balonowego pieska lub miecz.

Na placu wystawione zostały wozy strażackie, które także od środka mogli oglądać uczestnicy zabawy. Kurtyna wodna czy piana stanowiły dla najmłodszych nie lada atrakcje. W specjalnie przygotowanej strefie każdy mógł sobie zrobić zdjęcie, korzystając z atrybutów strażaków lub sfotografować się z samymi strażakami.

Gośćmi specjalnymi wydarzenia były dwie maskotki — Poli i Chemiczek. W rolę Chemiczka wcieliła się pani Anna Tarocińska, członek Zarządu polickiej Spółki, która do samego końca pozostała anonimowa.

– *To dla mnie niezwykle ciekawe i zabawne doświadczenie. Obecność Chemiczka i Poli przyniosła dzieciom wiele radości, również wielu pracowników robiło sobie z maskotkami zdjęcia. Wraz z Poli, w którą wcieliła się Izabela Przyjemska, razem zabawiałyśmy dzieci. Cieszę się, że mogliśmy zaprosić do nas dzieci naszych pracowników. Miejsce naszej Zakładowej Straży Pożarnej również nie było przypadkowe, zawód strażaka cieszy się największym zaufaniem publicznym, a nasi strażacy są wyjątkowi. Gotowi do najcięższych akcji ratowniczych i otwarci na zabawę z dziećmi. Zainteresowanie imprezą przerosło nasze oczekiwania. A co do przebrania… było bardzo gorąco, a głowa maskotki ciężka, ale wszelkie niedogodności zrekompensowały mi uśmiechy najmłodszych* – podkreśliła Anna Tarocińska.

Wśród atrakcji nie mogło zabraknąć słodkiego poczęstunku. Pierwsze waty cukrowe ukręcił i wręczył sam Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A., Prezes Zarządu Grupy Azoty Police Mariusz Grab. Za udział w kole fortuny każdy mały uczestnik otrzymał popcorn. Na dzieci czekały także drożdżówki i napoje. Imprezę wszystkie dzieci zakończyły z wybranym przez siebie upominkiem.

Fabian Pszon

Aleja Gwiazd Polskiej Piosenki w Opolu zyskała nowe gwiazdy!

W piękny, słoneczny dzień oraz w niesamowitej, muzycznej atmosferze swoje tablice odsłoniły cztery osobowości sceniczne. Gwiazdy Stanisławy Celińskiej, Wandy Kwietniewskiej, Andrzeja Rybińskiego oraz Marka Piekarczyka rozbłysły w rytmach utworów Chóru Politechniki Opolskiej pod batutą Ludmiły Wocial-Zawadzkiej.

Partnerem uroczystego odsłonięcia gwiazd jest Grupa Azoty ZAK.

Aleja Gwiazd Piosenki Polskiej to jedna z głównych atrakcji kulturalnych Opolszczyzny, tworzona jest już od 20 lat. Każdego roku odsłonięcie nowych tablic przyciąga zarówno mieszkańców Opola, jak i turystów przybyłych na festiwal. Fani artystów przyjeżdżają na uroczystości odsłonięcia gwiazd z odległych zakątków Polski oraz z zagranicy. Dla każdego muzyka jest ważnym i symbolicznym momentem, często przez samych artystów określanym jako „spełnienie marzeń". Sama aleja traktowana jest jako sentymentalna podróż w świat polskiej piosenki. Upamiętnia ona najwybitniejszych twórców oraz stanowi piękny wgląd w historię krajowej estrady.

Wydarzenie odbywa się równolegle z Krajowym Festiwalem Piosenki Polskiej w Opolu, najważniejszą muzyczną imprezą w kraju od 1963 roku. To właśnie na Opolszczyźnie swoje kariery zaczynali tacy artyści jak Maryla Rodowicz, Marek Grechuta czy Zbigniew Wodecki.

Biuro Komunikacji Grupy Azoty S.A.

Ogrody Przygód

3 czerwca w Kancelarii Premiera odbywał się Dzień Dziecka pod hasłem „Ogrody Przygód".

Na najmłodszych czekała moc atrakcji. W wydarzeniu wzięła także udział Grupa Azoty. Na naszym stoisku przygotowaliśmy wiele interesujących aktywności jak m.in. pokazy, eksperymenty i doświadczenia chemiczne oraz możliwość zapoznania się z działaniem drukarki i długopisu 3D.

Uczestnicy otrzymali również okolicznościowe upominki z naszym logo.

Kornelia Przygoda

„Bogu na chwałę, ludziom na pożytek"

55-lecie Zakładowej Straży Pożarnej i Dzień Strażaka obchodzili w czerwcu br. strażacy zakładowej jednostki. Podczas uroczystości Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A., Prezes Zarządu Grupy Azoty Police Mariusz Grab wręczył wyróżnionym strażakom odznaczenia i listy gratulacyjne dziękując za trud ponoszony przy wypełnianiu odpowiedzialnej służby.

Podczas części oficjalnej List gratulacyjny od Zachodniopomorskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej nadbrygadiera Jarosława Tomczyka, odczytał st. bryg. Mirosław Pender, Zastępca Zachodniopomorskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP. – *…Ten uroczysty dzień niech będzie powodem do waszej satysfakcji z dobrze wypełnionego obowiązku i poświęcenia. Być strażakiem to bezinteresowna służba innym, ciągła praca nad sobą i doskonalenie własnych umiejętności. To odpowiedzialność, męstwo, gotowość do działania. (…) Niech podejmowanym działaniom zawsze towarzyszy dewiza Bogu na chwałę, ludziom na pożytek…* – napisał nadbryg. Jarosław Tomczyk.

Strażaków, w dniu ich święta, odwiedziła kolejna grupa dzieci, tym razem z jednej ze szczecińskich podstawówek. Uczniowie mieli okazję nie tylko zwiedzić remizę, ale także wziąć udział w uroczystym apelu i wspólnie świętować jubileusz.

Zakładowa Straż Pożarna jest bardzo nowoczesną jednostką ochrony przeciwpożarowej, specjalizującą się ratownictwie chemicznym i technicznym. Posiada 55-letnie doświadczenie w walce z pożarami, klęskami żywiołowymi i innymi miejscowymi zagrożeniami.

– *Najbardziej zapamiętanym zdarzeniem z ostatnich lat, był pożar katedry w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie nasza jednostka w znaczący sposób przyczyniła się do skutecznie przeprowadzonych działań. Do zdarzenia został zadysponowany 50-metrowy podnośnik hydrauliczny* – wspomina Komendant Zakładowej Straży Pożarnej Jarosław Konopacki.

Zakładowa Straż Pożarna współpracując między innymi z Państwową Strażą Pożarną stanowi istotne wsparcie dla pozostałych podmiotów ochrony pożarowej na terenie gminy Police i w powiecie polickim. Strażacy Grupy Azoty Police są zawsze gotowi do działania.

Kornelia Przygoda

Grupa Azoty Police na Targach Pracy **KARIERA**

Około 400 studentów i ponad 30 pracodawców, w tym Grupa Azoty Police, wzięło udział w organizowanych przez Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie Targach Pracy KARIERA w ramach projektu „ZUT 4.0-KIERUNEK PRYSZŁOŚĆ".

31 maja br. przed Wydziałem Nauk o Żywności i Rybactwa, Wydziałem Biotechnologii i Hodowli Zwierząt oraz Wydziałem Kształtowania Środowiska i Rolnictwa świat biznesu po raz kolejny spotkał się ze światem nauki.

Szczecińska Uczelnia, z którą policka Spółka od lat ściśle współpracuje, przygotowała dla uczestników wiele atrakcji. To m.in. CV Point, Zwiedzanie Laboratorium Odnawialnych Źródeł Energii czy warsztaty z budowania wizerunku w Social Mediach i marki własnej na LinkedIn.

Udział w targach to dla polickiej Spółki doskonałe narzędzie do promocji i nawiązania relacji z potencjalnymi przyszłymi pracownikami.

Biuro Komunikacji i CSR Grupy Azoty ZAK,
fot. Aurelia Kołodziej/ZUT

Biegiem w góry!

Druga edycja Ultramaratonu Górskiego 3 x KOPA za na nami. W jednym z największych wydarzeń biegowych na mapie Opolszczyzny udział wzięli Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty ZAK Artur Kamiński oraz wspierany przez Spółkę sportowiec Bartłomiej Przedwojewski.

3 x KOPA to seria zawodów biegowych w ramach Festiwalu Biegów Górskich, przebiegających na pięciu dystansach od 10 do 100 km. Punktem wspólnym wszystkich kategorii jest zdobycie Biskupiej Kopy — najwyższego szczytu Gór Opawskich, wchodzącego w skład Korony Gór Polski. Znajduje się on w paśmie polskich Sudetów, przez którego wierzchołek przebiega granica polsko-czeska. W zawodach wzięło udział ponad 500 osób. Rywalizacja była zacięta, a wielu zawodników pobiło swoje rekordy życiowe.

O wrażeniach z udziału w zawodach, przygotowaniach treningowych i pasji do biegania rozmawiamy z Wiceprezesem Zarządu Grupy Azoty ZAK Arturem Kamińskim.

Meta 3 x Kopa

Bieganie górskie jest już czymś więcej niż amatorskim uprawianiem sportu. W zasadzie zajmuję się tym już półprofesjonalnie, gdyż trenuję praktycznie codziennie, a to wymaga bardzo dużej samodyscypliny i dobrej organizacji czasu.

Panie Prezesie, kiedy zaczęła się Pana pasja do biegania?
Zacząłem biegać w styczniu 2021 roku i to był impuls. Po prostu trafiłem w Internecie na artykuł o biegach górskich, który sprawił, że w jednym momencie pojawiło się moje zamiłowanie do biegania górskiego, jako jednej z form uprawiania sportu. Ze sportem jestem związany całe życie. W przeszłości brałem udział w rozgrywkach ligowych piłki nożnej na poziomie „okręgówki", dużo jeździłem rowerem, a także uprawiałem sporty walki w połączeniu z siłownią. W 2010 roku podczas meczu piłkarskiego doznałem poważnej kontuzji zerwania więzadeł krzyżowych w kolanie, co przerwało moją aktywność sportową na prawie 10 lat. Po pomyślnych zabiegach operacyjnych i okresie rekonwalescencji wróciłem do sportu. Wybór biegów górskich był związany z miejscem mojego zamieszkania w okolicach pięknego i uroczego Przedgórza Sudeckiego i Gór Opawskich. Początki były bardzo ciężkie, bo mój pierwszy bieg był po terenie płaskim na 3 km, podczas którego chyba z 5 razy musiałem się zatrzymać, aby złapać oddech i odpocząć, ale wiedziałem, że muszę być konsekwentny, w tym, co robię i tej zasady się trzymałem. To po ponad dwóch latach biegania doprowadziło mnie do miejsca, w którym jestem obecnie, czyli rywalizowania o pierwszą dziesiątkę Festiwali Biegów Górskich w Polsce. Dzisiaj dla mnie bieganie górskie jest już czymś więcej niż amatorskim uprawianiem sportu. W zasadzie zajmuję się tym już półprofesjonalnie, gdyż trenuję praktycznie codziennie, a to wymaga bardzo dużej samodyscypliny i dobrej organizacji czasu.

WYNIKI NASZYCH SPORTOWCÓW W ZAWODACH 3 X KOPA

Artur Kamiński:
- 4. miejsce w kategorii „Open" Głucha Dyszka – 10 km 2.miejsce w podkategorii M40
- 6. miejsce w kategorii „Open" Dwudziestka Karlika – 20 km 2. miejsce w podkategorii M40

Bartłomiej Przedwojewski:
- 1. Miejsce w kategorii „Open" Dwudziestka Karlika – 20 km 1. miejsce w podkategorii M30

Podium w zawodach Garmin Ultra Race in Poland

Na jakich dystansach czuje się Pan najlepiej? Który start uważa Pan za swój największy sukces?
Najlepiej czuję się na dystansach 10-21 km, czyli do dystansu półmaratońskiego, są to chyba najbardziej popularne dystanse w świecie biegów górskich, w których poziom i rywalizacja jest największa. W przyszłym roku mam w planie pierwszy start w biegu górskim na dystansie maratońskim 42 km, ale aktualnie mój trening jest ukierunkowany pod dystanse półmaratońskie, w których czuję się bardzo pewnie. Moje dotychczasowe najlepsze starty to wrzesień 2022 r. w Głuchołazach na dystansie 10 km (350 m przewyższenia w górę), gdzie zająłem 5.miejsce kategorii open z bardzo dobrym czasem około 48 minut, kolejny start to również wrzesień 2022 r., podczas festiwalu Garmin Ultra Race in Poland w Radkowie koło Kudowy-Zdrój na dystansie 8 km (400 m przewyższenia w górę), gdzie zająłem 5. miejsce open, a także tegoroczny udział podczas zawodów 3 x Kopa, gdzie wystartowałem w dwóch biegach dzień po dniu [tabela wyników – red.].

Czy bieg górski znacząco różni się od tradycyjnego biegania?
Tak, to jest bardzo duża różnica, gdyż w biegach górskich trzeba być bardziej kompleksowym zawodnikiem, tu główną rolę odgrywa siła biegowa, wytrzymałość specjalna oraz odwaga podczas bardzo trudnych i stromych zbiegów, gdyż najczęściej biegi górskie wygrywa się nie na podbiegach, ale na zbiegach, na których można zyskać lub stracić najwięcej. W biegach górskich nie ma tej monotonii, która występuje w biegach asfaltowych po płaskim. Biegi górskie są bardziej nieprzewidywalne i większą rolę odgrywa pogoda, dobór ubioru i odpowiednich butów na szlak biegowy.

Grupa Azoty ZAK wspiera Bartłomieja Przedwojewskiego, najlepszego polskiego biegacza górskiego. Dlaczego warto wspierać takich sportowców?
Bartek Przedwojewski to wspaniały młody człowiek i sportowiec, jest mecenasem polskich biegów górskich, ale także jest wzorem do naśladowania w życiu pozasportowym. Bardzo się cieszę, że Opolszczyzna ma tak znakomitego sportowca. Bartek aktualnie należy do ścisłej czołówki biegaczy górskich na świecie, w 2020 roku został mistrzem świata w biegach górskich, a w Polsce jest ikoną i niepodważalnym autorytetem sportowym i moralnym w tej bardzo szybko rozwijającej się dyscyplinie sportu. Dla Grupy Azoty wspieranie takich sportowców niesie za sobą wiele konkretnych korzyści, w szeroko rozumianej społecznej odpowiedzialności biznesu. Promocja biznesu przez sport jest bardzo skuteczna, a szczególnie wtedy, kiedy wspieramy wybitne talenty, które także cieszą się olbrzymią estymą i autorytetem w życiu pozasportowym, a taką osobą bez wątpienia jest nasz Bartek Przedwojewski.

Czy ma Pan jakieś porady dla osób, które chcą zacząć biegać?
Nie będę odkrywczy i oryginalny, gdyż recepta jest znana przez wszystkich. Jak w każdym sporcie, czy pasji, trzeba być cierpliwym, konsekwentnym i systematycznym i nie dotyczy to tylko biegania, czy innych dyscyplin sportowych, ale także naszych postaw i zachowań w życiu zawodowym oraz prywatnym. Trening sportowy, trening mentalny, czy trening kształtowania naszego charakteru to długotrwały proces, w którym wyniki przychodzą po dłuższym czasie, a nie od razu i wszyscy o tym pamiętajmy!

Dziękujemy za rozmowę.

Trening w Tatrach

Zawody 3 x Kopa z Bartłomiejem Przedwojewskim

Piotr Górecki

Sezon puławskich klubów oczami włodarzy

Z dużym niedosytem zakończyli sezon piłkarze ręczni KS Azoty-Puławy i piłkarze nożni KS Wisła Grupa Azoty Puławy. Jakie były tego przyczyny?

Szczypiornistom nie udało się obronić brązowego medalu. Podopieczni Roberta Lisa zakończyli rozgrywki na 6. miejscu w tabeli. Niezły występ Puławianie zanotowali w Pucharze Polski, gdzie odpadli dopiero w półfinale z późniejszym triumfatorem rozgrywek Orlenem Wisłą Płock. Na piątej pozycji sezon zakończyli piłkarze Wisły. Podopieczni Mariusza Pawlaka po 34 kolejkach zajęli miejsce premiujące grą w barażach o 1 ligę, ale już w półfinale walki o awans musieli uznać wyższość Stomilu Olsztyn, który pokonał puławian u siebie 3:1.

Oczekiwania były większe

– Nasze oczekiwania były na pewno dużo większe, ale to jest tylko sport i niektórych sytuacji nie da się przewidzieć. Przed rozpoczęciem sezonu wypadł nam Michał Jurecki [kontuzja – przyp. red.], a w ostatnim sparingu przed startem Superligi poważnych kontuzji doznali dwaj bramkarze Vadim Bogdanov i Mateusz Zembrzycki. Nie muszę nikogo przekonywać, że ta sytuacja miała ogromny wpływ na naszą drużynę i finalną pozycję, jaką zajęliśmy na koniec ligi – powiedział Marcin Kurowski, Dyrektor Sportowy KS Azoty-Puławy.

Mimo osiągniętego celu niedosyt pozostał

– Skończyliśmy sezon w czołówce tej ligi. Plan minimum w postaci miejsca barażowego został osiągnięty. Czujemy jednak niedosyt, zarówno cała drużyna, jak i kibice, bo podsumowując i patrząc na punktację w tabeli, niewiele nam zabrakło, by awansować bezpośrednio do 1 ligi. Co może nas napawać optymizmem to regularne punktowanie z drużynami z czuba tabeli, z którymi graliśmy bardzo dobre spotkania. Niestety były również gorsze mecze, gdzie sporo nam zabrakło do sukcesu. Awanse robi się wygrywając z drużynami z dołu tabeli. U nas tego zabrakło, ale obiektywnie patrząc, złożyło się na to wiele czynników. Oprócz samej dyspozycji nie oszczędzały nas kontuzje [w pewnym momencie Wiślacy grali bez siedmiu podstawowych zawodników – przyp. red.], co sprawiło, że pewnych rzeczy nie dało się przewidzieć – powiedział Piotr Owczarzak, Prezes KS Wisła Grupa Azoty Puławy.

Plusy sezonu Azotów

– Jednym z najjaśniejszych punktów naszej drużyny w tym sezonie był Wojciech Borucki, który kilkukrotnie zostawał MVP spotkania, nieraz ratując nas przed porażką. Jestem pełen podziwu, jak Wojtek prezentował się w tym sezonie, szczególnie w pierwszej rundzie, gdzie praktycznie sam musiał bronić bramki od pierwszej do ostatniej minuty. To jeszcze młody zawodnik i pokazał się z dobrej strony, ale czasami przydałby mu się zmiennik, by dać chwilę wytchnienia. Taki jest jednak sport – nieszczęście jednego jest szczęściem drugiego. Na pewno Wojtek był naszym wielkim plusem i pokazał, że jest już klasowym bramkarzem i można na niego liczyć w przyszłości – powiedział Marcin Kurowski.

Trener Pawlak odchodzi z Wisły

– Po 3,5 roku pracy zakończyliśmy współpracę z trenerem Mariuszem Pawlakiem. Czas trenera w Wiśle mogę podsumować wyłącznie pozytywnie. Od samego początku naszej współpracy zakładaliśmy wspólnie z trenerem, że będzie ona długofalowa. Postawiliśmy przed sobą cele, które chcieliśmy wspólnie zrealizować. W pewnym stopniu nam się to udało. Awansowaliśmy z III do II ligi i zrobiliśmy to w dobrym stylu. Być może ten cel zrealizowalibyśmy rok wcześniej, gdyby nie pandemia, która zakończyła wówczas rozgrywki.

W kolejnym etapie chcieliśmy utrzymać drużynę w II lidze, by w minionym w stulecie klubu pokusić się o awans na zaplecze ekstraklasy. Było blisko i to pokazuje, że nasz zespół zrobił progres przez 3,5 roku pracy trenera Pawlaka. Zyskaliśmy dużo doświadczenia, jak również osiągnęliśmy wiele cennych wyników sportowych z wymagającymi przeciwnikami takimi jak Ruch Chorzów, Motor Lublin, czy Stal Rzeszów. To były naprawdę świetne, zwycięskie widowiska i niezapomniane emocje w Puławach – podsumował Piotr Owczarzak.

Finał Wojewódzki Minisiatkówki KinderJoy of Moving

36 zespołów wzięło udział w finale wojewódzkich mistrzostw w piłce siatkowej, które odbyły się pod koniec maja w hali sportowej OSiR w Policach.

Kornelia Przygoda
Fot. Gracjan Broda

Dwie najlepsze drużyny z każdej kategorii, tj. chłopcy i dziewczynki do lat 13, do lat 15 i najmłodsi do lat 11, awansowały do ścisłego finału mistrzostw Polski.

Nagrody młodym siatkarkom i siatkarzom wręczyli m.in. Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A., Prezes Zarządu Grupy Azoty Police – Mariusz Grab oraz Członek Zarządu Grupy Azoty Police – Anna Tarocińska.

Zwycięzcy szczebla wojewódzkiego wezmą udział w turnieju ogólnopolskim, który rozpocznie się 7 lipca w Gliwicach.

POWRÓT - SPIS TREŚCI

Nowoczesne gospodarstwo z rodzinną tradycją

Pszczelarstwo jest ważną częścią naszej kultury i dziedzictwa. Niewątpliwie praca pszczelarza, zwłaszcza podczas miodobrania, to ciężki kawałek chleba, ale również i spora satysfakcja.

Łukasz Apostel

Od jakich czynników zależy dobry sezon pszczelarski i jakie produkty pszczele najlepiej wprowadzić do swojej diety pytamy Adriana i Agnieszkę Urbańczyków, którzy na co dzień prowadzą pasiekę w Niezdrowicach w okolicach Kędzierzyna-Koźla i jednocześnie są opiekunami „Miodowego ZAKątka" na terenie Grupy Azoty ZAK.

W ubiegłym roku na terenie Grupy Azoty ZAK powstała pasieka „Miodowy Zakątek", której jesteście opiekunami. Jak to możliwe, że pasieka z powodzeniem działa przy zakładzie chemicznym?
Adrian: Pomimo tego, że zakład może być kojarzony z działalnością przemysłową, to istnieje wiele możliwości, aby pasieka mogła działać na jego terenie. Grupa Azoty ZAK posiada bardzo duży obszar i udało się wygospodarować idealne miejsce, by pszczołom żyło się bardzo dobrze, a pracownicy byli bezpieczni. Cieszę się, że możemy być opiekunami „Miodowego ZAKątka".

Prowadzicie własną pasiekę w Niezdrowicach. Jakie były wasze początki, skąd czerpaliście wiedzę o pszczelarstwie?
Adrian: Na początku to głównie wiedza przekazana przez mojego ojca i wujka pszczelarza. Kolejnym i znaczącym źródłem są książki, czasopisma pszczelarskie i Internet. Idąc za ciosem, w ostatnim czasie ukończyłem technikum pszczelarskie zakończone egzaminem państwowym, także można powiedzieć, że hobby przerodziło się w kolejny wyuczony zawód.

Od ilu pszczół zaczynaliście, a ile macie obecnie?
Adrian: Założycielem pasieki był mój ojciec, który przygodę z pszczołami rozpoczął w 1990 roku. Gdy odziedziczyłem ją w 2005 roku, liczyła 12 rodzin. W ciągu ostatnich lat pasieka bardzo mocno się rozrosła i dziś liczy ponad 120 rodzin. Obecnie jesteśmy nowoczesnym i prężnie działającym gospodarstwem pasiecznym, w którym zachowujemy tradycje rodzinne.

Czy pszczelarstwo to ciężka praca i czy można z niej się utrzymać?
Adrian: Z pewnością praca jest ciężka, szczególnie w okresach miodobrania, lecz dla nas to również pasja. Uwielbiamy spędzać każdą wolną chwilę w otoczeniu tych bardzo mądrych owadów. Oczywiście praca w pasiece nie kończy się z nastaniem zimy, ponieważ w tym okresie trwają intensywne przygotowania do następnego sezonu. Zima to również czas, który można spożytkować na poszerzaniu swojej wiedzy poprzez uczestnictwo w różnych szkoleniach i warsztatach. Czy można się z tego utrzymać? To jest trudne pytanie, ponieważ rok rokowi nierówny. Zawsze mówimy, że jednak jesteśmy rolnikami i, jak to w rolnictwie bywa, bardzo dużo zależy od pogody. Bywają bardzo dobre lata, jak i kiepskie, a wtedy trzeba dokładać do działalności.

Co wam sprawia największą satysfakcję?
Agnieszka: Warsztaty edukacyjne, które razem prowadzimy. Zależało nam, aby pasieka i nasza praca nie kojarzyła się tylko z miodami. W dzisiejszych czasach dzieci i młodzież nie wiedzą, skąd biorą się te produkty i jaki jest cały proces ich wytwarzania. Staramy się przekazywać przede wszystkim informacje o pszczołach i ich ważnej roli w naszym życiu. Z naszej inicjatywy powstała również ścieżka edukacyjna „Szlakiem pszczoły miodnej" w Niezdrowicach, którą chętnie odwiedzają rowerzyści czy spacerujący goście. Bardzo ważnym aspektem jest dla nas także jakość sprzedawanych przez nas produktów, które otrzymały wiele nagród i wyróżnień w konkursach ogólnokrajowych. Cieszy nas również stale powiększające się grono zadowolonych i doceniających nasze produkty klientów.

Od jakich czynników zależy dobry sezon pszczelarski?
Adrian: Dobry sezon tak naprawdę zaczyna się już rok wcześniej na przełomie lipca i sierpnia, gdy zaczynamy przygotowania do zimowli (okres zimowania pszczół – przyp. red.). Odpowiednio zakarmiamy na zimę oraz podejmujemy intensywne leczenie pszczół, którego nie można wykonywać podczas pozyskiwania miodów. To wszystko oczywiście w połączeniu ze spokojną zimą powoduje, że pszczoły wiosną wychodzą silne i gotowe na szybki rozwój, który jest na naszym terenie niezbędny. Nasz teren obfituje we wczesnowiosenne pożytki i tak naprawdę po lipie kończymy sezon miodobrania. Bardzo dużo oczywiście zależy od pogody. Na przykładzie tego roku możemy powiedzieć, że mimo długiego i zimnego przedwiośnia pszczoły sprawdziły się na polach rzepaku i wielu innych kwitnących w tym czasie pożytków. Kwitnienie akacji – robinii akacjowej – niestety zostało przerwane przez nawiedzające nas burze. Teraz już czekamy na kwiaty lipy oraz występującą u nas spadź liściastą.

Od pszczół pozyskujecie nie tylko miód, ale też inne produkty. Jakie mogą mieć przeznaczenie w życiu codziennym?
Agnieszka: Oczywiście kolejnymi produktami, które pozyskujemy, to: pyłek kwiatowy, który ze względu na swój skład jest potężną dawką różnych naturalnych witamin i białka, dalej propolis, od wielu lat stosowany jako dodatek do maści na trudno gojące się rany, jak i na różnego rodzaju nalewki spirytusowe, które są stosowane w chorobach przewodu pokarmowego oraz wosk pszczeli, głównie przerabiamy go na węzę pszczelą (arkusz wosku z obustronnie wytłoczonymi dnami komórek pszczelich – przyp. red.), a nadwyżki przeznaczane są na wyroby świeczek.

W jaki sposób rozwijacie swój biznes?
Agnieszka: Od 3 lat na terenie naszej pasieki funkcjonuje domek do inhalacji powietrzem z ula. Inhalacje wpływają pozytywnie na układ oddechowy, pomagają przy problemach z zatokami czy z zasypianiem. Działają uspokajająco i relaksacyjnie.

W tym roku powstała również Izba pamięci pszczelarskiej, w której można zobaczyć sprzęty używane dawniej przez pszczelarzy.

Prowadzimy również warsztaty edukacyjne dla grup zorganizowanych, od przedszkolaków po seniorów.

Mamy wiele gatunków miodów, które nie tylko posiadają walory smakowe, ale służą jako naturalne lekarstwa. Wspólnie z Agnieszką i Adrianem przedstawiamy krótki miodowy poradnik.

Gatunek	Barwa	Smak	Zapach	Właściwości i zastosowanie
Rzepakowy	Bardzo jasna, od prawie białej do kremowej, po skrystalizowaniu mało apetyczna	Słodki, nieco gorzkawy	Zbliżony do zapachu kwiatów rzepaku	Odżywczy, polecany szczególnie dorosłym, zalecany w schorzeniach serca i niewydolności krążenia
Akacjowy	Barwa słomkowa	Łagodny, słodki smak	Delikatny zapach robinii akacjowej	Polecany przy schorzeniach i dolegliwościach przewodu pokarmowego, najlepszy także dla dzieci i niemowląt
Lipowy	Może być bardzo jasna, prawie biała poprzez ciemniejszą barwę, aż do bursztynowej z zielonkawym odcieniem (zależnie od domieszki spadzi)	Słodki z nieco gorzkawym posmakiem, lekko piekący	Bardzo silny, podobny do zapachu kwiatów lipy	Działa uspakajająco antyseptycznie, polecany przy przeziębieniach i stanach niepokoju, rozdrażnienia
Wielokwiatowy	Zróżnicowane barwy od jasnożółtej do ciemnej herbacianej	Może być różny w zależności od składu nektaru	Mniej lub bardziej intensywny, zbliżony do zapachu nektaru, z którego powstał	Polecany przeważnie przy alergiach i katarze siennym

POWRÓT - SPIS TREŚCI

Agnieszka Kuraś
Fot. archiwum GA Siarkopol

Kopalnia Siarki w Osieku w wiosennej odsłonie

Pod koniec kwietnia zainaugurowany został sezon wycieczek na teren Kopalni Siarki Grupy Azoty Siarkopol S.A. w Osieku. Od tamtej pory odwiedziło ją ponad 120 uczniów z klas 4-8 wraz z opiekunami ze Szkół Podstawowych z Osieka, Pliskowoli i Suchowoli, a także kadra naukowa z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Odwiedzający nie kryli podziwu dla ekologicznego funkcjonowania kopalni, wśród bujnie rozwijającej się przyrody.

Program wycieczek na teren Zakładu Górniczego w Osieku obejmuje między innymi zwiedzanie: hali pastylkowania siarki, hali granulacji siarki, kompresorowni, wymiennikowni ciepła i dyspozytorni w budynku administracyjno–socjalnym.

Punktem kulminacyjnym każdego spotkania jest wizyta na polu górniczym w Osieku, gdzie siarka wydobywana jest metodą podziemnego wytapiania. Tam uczestnicy wycieczki mają niepowtarzalną okazję do zapoznania się ze sposobem funkcjonowania sterowni, urządzenia do chemisorpcji, otworów eksploatacyjnych i rurociągu magistralnego, którym siarka transportowana jest do Zakładu Górniczego w Osieku. Ten punkt wycieczki ma szczególne znaczenie, ponieważ zwiedzający mogą na własne oczy przekonać się, w jaki sposób instalacja górnicza współegzystuje z otaczającą przyrodą. A przyznać trzeba, że okres wiosny i lata to na kopalni najpiękniejszy czas. Budząca się do życia przyroda zachwyca, w powietrzu czuć zapach polnych kwiatów, krzewów, a nawet kwitnących wiśni i jabłoni, które zdobią teren pola górniczego. Wszechobecny jest świergot ptaków, rechot żab i szum wiatru wśród drzew. Widok łabędziej pary, pływającej po jeziorze osieckim znajdującym się na terenie pola górniczego, choć nie dziwi już pracowników kopalni, to każdorazowo jest atrakcją dla odwiedzających. Podobnie jak zwierzyna, która wybrała to miejsce na swój dom.

W czasie dwugodzinnej lekcji zwiedzający zapoznają się z tematyką dotyczącą wydobycia i przetwórstwa siarki, w której tajniki wprowadzają ich pracownicy kopalni: nadsztygar górniczy Arkadiusz Machowski, nadsztygar energetyczny Mariusz Kajta, sztygar Oddziału Wydobywczego Robert Kurgan, sztygar Oddziału Utrzymania Ruchu Załadunku Siarki Marcin Bednarski. Opiekę nad organizacją i przebiegiem wycieczek sprawuje Biuro Marketingu i Komunikacji.

Zapomniane rocznice

Krzysztof Pieńkowski
Zdjęcia: Marek Smołucha

„Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Mościcach" od początku swojego istnienia była największym przedsiębiorstwem chemicznym w naszym regionie. Przez ponad dziewięć dekad wielokrotnie zmieniała swą nazwę. W końcu stała się liderem Grupy Kapitałowej i przyjęła nazwę Grupa Azoty S.A.

W bieżącym roku mija również 90 lat, kiedy to 1 sierpnia 1933 r. doszło do połączenia PFZA Chorzów i PFZA Mościce w jedno skomercjalizowane przedsiębiorstwo własności Skarbu Państwa, które pod nazwą „Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie i Mościcach" stały się największymi zakładami chemicznymi w II RP i zalążkiem Grupy Kapitałowej.

Dziś już niewiele osób pamięta, że w tym roku minęło 10 lat od tej historycznej zmiany nazwy. To właśnie 26 marca 2013 roku Rada Nadzorcza Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach S.A. przyjęła tekst jednolity Statutu Spółki, w którym zawarto m.in. zmianę nazwy uchwaloną podczas Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Spółki w dniu 15 marca 2013 roku, a 22 kwietnia 2013 roku Krajowy Rejestr Sądowy zarejestrował postanowienia statutu i nazwa „Grupa Azoty S.A." stała się oficjalną nazwą Przedsiębiorstwa.

Dla przypomnienia tych nieco zapomnianych rocznic, Oddział PTTK Grupa Azoty S.A. w Tarnowie Mościcach zorganizował wiosną br. rajd pieszy Szlakami Beskidu Niskiego. Trasa Rajdu nie była przypadkowa, ponieważ wiodła przez tereny, na których powstały w Polsce pierwsze kopalnie gazu ziemnego, którego największym odbiorcą jest Grupa Azoty. I to właśnie z tych terenów, a konkretnie z miejscowości Warzyce k. Jasła, w roku 1933 został poprowadzony do Mościckich Azotów rurociąg przesyłowy gazu ziemnego. Był to rurociąg o średnicy 225 mm i miał długość 76 km. Był to najdłuższy w przedwojennej Polsce rurociąg gazu ziemnego, a wybudowano go w rekordowym czasie sześciu miesięcy.

W trakcie Rajdu odwiedzono znajdujące się na trasie ciekawe miejsca związane z historią Polski i regionu oraz zabytki przyrody, takie jak przełom rzeki Jasiołki i niektóre rzadko odwiedzane szczyty Beskidu Niskiego. Rajd zakończył się w Nowym Żmigrodzie skąd uczestnicy powrócili do Tarnowa.

Rzeźbienie i wytrawianie stali

Kornelia Przygoda

O niecodziennym hobby rozmawiamy z Bartoszem Giluniem, Mistrzem na Wydziale Elektrociepłowni w Grupie Azoty Police.

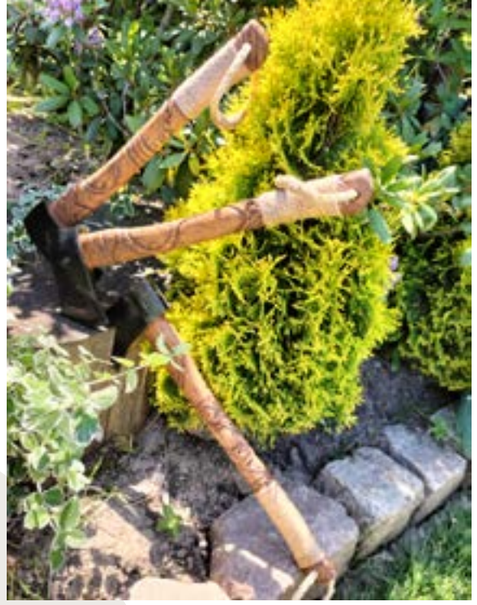

Bartoszu, poszukując pracowników, o których moglibyśmy opowiedzieć w naszym Magazynie, natrafiliśmy na Twoje zdjęcia, przedstawiające pięknie zdobione toporki. Skąd się wziął pomysł na takie hobby?
Ogólnie moje dzieciństwo to był głównie las i plaża nad Zalewem Szczecińskim, po którym dawno temu pływali wikingowie. Wakacje były zawsze jedną wielką przygodą w lesie, gdzie jakiś toporek lub nóż był przy boku, a zimą siekiera była potrzebna do rąbania lodu, żeby móc pływać na krach. Takie zabawy dziecięce mogą się wydawać nietypowe, ale dla mnie i sąsiadów posługiwanie się siekierą było czymś normalnym tak, jak teraz dla dzieci posługiwanie się smartfonem. Wieś ma swoje prawa. Także zawsze gdzieś ta siekiera była.

Co jest Twoją inspiracją przy tworzeniu wzorów?
Inspiracja jakoś sama przychodzi, trudno to wytłumaczyć. Po prostu powstaje pomysł i chęć przerzucenia tego na drewno. Bardzo lubię umieszczać symbole mitologii nordyckiej i run. Ich znaczenia i powiązania z kulturą słowiańską są bardzo intersujące.

Twoje zainteresowanie kulturą słowiańską i mitologią nordycką ma szerszy zasięg, czy ogranicza się do symboliki, którą następnie wykorzystujesz w pracy twórczej?
W zasadzie nie tylko ograniczam się do przekładania wzorów na toporki czy siekierki. Jeśli chodzi o tematykę nordycką, to bardzo lubię oglądać programy lub czytać o tym, jak wielką wagę przykładały stare ludy do kontaktu z przyrodą i o tym, jak silną wiarę mieli, choćby w symbole.

Jakich narzędzi używasz, tworząc siekierę lub toporek?
Bardzo lubię pracować małymi dłutami, ale głównie używam noża snycerskiego. Natomiast zawsze jest potrzebna chemia, np.: preparaty do oksydowania stali i roztwory do reakcji elektrochemicznej.

Czym różni się siekiera od topora? Czy topór i toporek to to samo?
To są inne narzędzia, z całkiem innym przeznaczeniem. Topór był orężem wojskowym tak jak i miecz, inny był też proces produkcji siekiery i toporów. Na wyprawy wojenne nie były brane tylko topory, ale także narzędzia codziennego użytku, właśnie takie jak siekiery. Z tego względu, że nie każdego wikinga stać było na topór, każdy posiadał siekierę. Same siekiery też nie były jednakowe. Inne były — i zresztą do tej pory są potrzebne — do budowy łodzi, domów, a inne do ścinania drzew lub do zastosowań domowych takich jak np. obrabianie upolowanych zwierząt.

Opowiedz, jak wygląda proces tworzenia takiej siekiery.
Zaczyna się od znalezienia głowni i trzonka o odpowiedniej długości, dopasowanego do wagi głowni. Trzonki albo sam formuję, albo kupuję stare i przerabiam. Czasami kupuję nowe, jeśli trafię na dobre drewno. Z głownią jest podobnie, albo kupuję nową i ją dopasowuję do pomysłu, albo przerabiam jakieś stare znalezione w Internecie lub na złomowisku. Później trzeba to spasować. Jeśli wszystko gra, to zabieram się za robienie wzorów, czyli rzeźbienie i wytrawianie stali. Kolejny krok to osadzenie głowni na trzonku (stylisku) i to w zasadzie tyle.

To czasochłonne zajęcie?
Zależy od projektu. Najszybciej udało mi się zrobić gotową siekierę w tydzień. To był prezent dla sąsiada, także była pełna mobilizacja. Natomiast zrobienie jednej to jakieś 10 do 14 dni. Wszystko zależy od czasu wolnego, jaki mogę na to przeznaczyć.

A finansowo? To kosztowne hobby?
Chyba każde hobby jest kosztowne. Noże i dłuta to koszt mniej więcej 100-150 złotych za sztukę. Nóż potrafi się złamać, więc trzeba kupić kolejny. Dobre dłuta wprawdzie kupuje się na długo, ale kosztowne jest ich ostrzenie. Chemię do oksydowania i roztwory do reakcji elektrochemicznych robię sam. Do tego dochodzą elementy piły, które szybko się zużywają, krążki ścierne do szlifowania stali, pasty polerskie, farby, bejce. No i sam materiał, na którym pracuję, też za darmo nie jest, głównie drewno hikory (orzesznik amerykański). Trudno jest dostać jego tarcicę. U nas w modzie jest powszechnie używany jesion, który niestety nie ma uwidocznionych słojów, dlatego też mało kiedy coś z nim robię.

Jaki właściwie jest cel tego, co robisz? Tworzysz kolekcję czy może wystawiasz to na sprzedaż?
Do dłubania w drewnie zawsze coś mnie ciągnęło. W domu mam ileś tam siekier, chyba trzy — nie wiem nie liczę — ale kto liczy, ile siekier ma się w domu? (śmiech). W garażu też jakieś są, chyba cztery, może sześć. Na zewnątrz, przy drewnie kominkowym do rąbania też chyba dwie, w aucie chyba jedna, albo dwie. No jest ich trochę. Każda natomiast jest inna (śmiech). Wprawdzie nie wystawiam ich na sprzedaż, bo nie taki jest mój cel, ale od czasu do czasu ktoś się odzywa z prośbą czy mogę zrobić na zamówienie toporek lub siekierę. Chodzi głównie o prezent dla jakiegoś fana wikingów lub kultury słowiańskiej. Ostatnio wystawiłem jedną na aukcji charytatywnej i chętnych było sporo.

Co Twoja rodzina myśli o takim hobby?
Staram się robić siekiery w wolnym czasie, kiedy nie mam dzieci pod opieką, kiedy żona jest w pracy, a obowiązki domowe zaliczone. Mojej rodzinie to się podoba, jeśli nie zaniedbuję swoich obowiązków. Nasza siedmioletnia córeczka gdy widzi, że tata coś rysuje lub wycina, też coś próbuje w drewnie dłubać. Najmłodszy szkrab natomiast ma swój własny toporek, ale zabawkowy i siekierkę też zabawkową (śmiech). Także to jest już chyba taki element naszej rodzinki. Co ciekawe, moja córeczka siekierom nadaje imiona (śmiech).

Inspiracja jakoś sama przychodzi, trudno to wytłumaczyć. Po prostu powstaje pomysł i chęć przerzucenia tego na drewno.

Taka siekiera to raczej dekoracja czy pełnowartościowe narzędzie pracy?
Siekiery są osadzane w taki sposób, żeby mogły być użytkowane na co dzień. Nie są tylko dekoracją na ścianie, przynajmniej nie po to je robię. Są osadzane przeważnie na jednym klinie drewnianym i dwóch stalowych. Można nimi spokojnie rąbać drewno.

Gdzie można znaleźć zdjęcia Twoich projektów?
Już od dziecka coś próbowałem robić w drewnie, a to korzenie znalezione na plaży przerabiałem, albo jakieś wzory na patykach robiłem. Natomiast tak do publicznej oceny moich prac namówiły mnie siostry w ubiegłym roku. Znalazłem na portalu społecznościowym grupę, gdzie ludzie pokazują swoje prace. Postanowiłem, że i ja zaprezentuję swoje. Byłem bardzo miło zaskoczony opiniami obcych mi osób, mimo tego, że jak powszechnie wiadomo Internet nie zna litości (śmiech). Od tamtej pory każdy mój nowy zrealizowany pomysł zamieszczam na profilu instagramowym pod nazwą „Braxarg".

Dziękuję za rozmowę.

Grupa Azoty

NAJLEPSI
W SWOJEJ ROLI

Poznaj wszystkie nawozy,
skanując kod lub odwiedzając stronę:

www.grupaazoty.com
www.nawozy.eu
agro@grupaazoty.com

Grupa Azoty Główny Partner 1919 PZN

POWRÓT - SPIS TREŚCI